

Sygnatura akt VI Ka 28/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 lutego 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Janusza Banacha Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2019 r.

sprawy **D. B. (B.)** ur. (...) w K.

syna J. i B.

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 31 lipca 2018 r. sygnatura akt IX K 1242/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w punkcie II komparycji i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 28/19

UZASADNIENIE

D. B. prokurator postawił zarzuty popełnienia dwóch przestępstw kwalifikowanych z art. 13 § 1 kk w zw z art. 286 § 1 kk. Wyrokiem z dnia 31 lipca 2018 roku w sprawie o sygn. akt IX K 1242/17 Sąd Rejonowy w Gliwicach uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów. Sąd kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego apelację na niekorzyść oskarżonego wywiódł oskarżyciel publiczny, zaskarżając wyrok w części odnoszącej się mającego mieć miejsce w dniu 7 sierpnia 2013 r.

Prokurator postawił rozstrzygnięciu zarzut błędów w ustaleniach faktycznych a także naruszenie przepisów art. 366 § 1 kpk, art. 167 kpk i art. 442 § 1 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Zaskarżony wyrok nie został uznany przez Sąd Okręgowy za trafny.

Część uchybień wskazanych przez prokuratora w apelacji nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia albo też ma znaczenie minimalne. I tak nie ma dla rozstrzygnięcia znaczenie czy A. T. zgłosiła szkodę z ubezpieczenia AC czy też OC. Nieco inaczej ma się rzecz z otrzymaniem przez A. T. odszkodowania za uszkodzenia w samochodzie R. (...). W istocie nie bez znaczenia dla wypłaty tego odszkodowania miało zachowanie D. B., który wszak miał zdaniem oskarżyciela złożyć nieprawdziwe oświadczenie o zaistnieniu i przebiegu kolizji mającej mieć miejsce 21 lipca 2013 r. Jego oświadczenie o przebiegu miało znaczenie w obydwu postępowaniach ubezpieczeniowych dotyczących likwidacji szkód w obydwu pojazdach mających w kolizji uczestniczyć. Trudno się też zgodzić z postawioną przez prokuratora tezą, jakoby w oparciu o przeprowadzone dotychczas dowody należałoby oskarżonemu przypisać usiłowanie wyłudzenia odszkodowania. Przesłuchanie P. P., jakkolwiek wskazane nie powinno mieć kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji gdy w oparciu o akta odszkodowawcze znana jest treść pisemnego oświadczenia oskarżonego o tym jaki miał być przebieg kolizji. Jednak nie można odmówić prokuratorowi racji, że działania Sądu zmierzające do ustalenia miejsca pobytu tej osoby nie są wystarczające. Trafnie natomiast oskarżyciel publiczny wskazuje na wątpliwości dotyczące oceny zeznań T. T., Wprawdzie Sąd posiada samodzielność jurysdykcyjną i nie jest związany ustaleniami innego sądu w innej sprawie, niemniej trudno zrozumieć postawę świadka, który utrzymuje, że kolizja miała miejsce, ale zostaje skazany za prawomocnym wyrokiem za oszustwo przy przyjęciu, że kolizja taka w ogóle miejsca nie miała.

Niestety uzasadnienie zaskarżonego wyroku w ogóle nie zawiera odpowiedzi na kluczowe zagadnienie jakim jest to czy kolizja między samochodami R. (...) i M., kierowanymi w dniu 21 lipca 2013 r. przez T. T. i D. B. w ogóle miała miejsce i czy oświadczenia tych osób dotyczące powstania szkód w pojazdach są prawdziwe. Prokurator w apelacji wprost wskazuje, że opis czynu zarzucanego oskarżonemu z tej właśnie przyczyny jest nieprawidłowy.

I choć nie można się zgodzić z tezą prokuratora, że można w sposób nie budzący wątpliwości przypisać oskarżonemu przestępstwo, to nie sposób też przyjąć, by zgromadzony materiał dowodowy był kompletny i pozwalał na wydanie rozstrzygnięcia. Kluczowe uchybienie Sądu I instancji polegało na niezgodnej z przepisami prawa procesowego ocenie opinii biegłego M. D.. Prokurator, utrzymuje w apelacji, że biegły M. D. kategorycznie twierdzi, że uszkodzenia samochodu R. (...) nie zostały spowodowane poprzez zderzenie z samochodem M. (k. 1072). Natomiast Sąd I instancji wskazuje, że opinia tego biegłego zawiera niejasności w zakresie okoliczności powstania szkody w pojeździe marki M. (...), których biegły nie usunął w toku przesłuchania (k. 1061). Rozbieżności w ocenie opinii biegłego M. D. nie wzięły się znikąd. Opinia tego biegłego a ściślej opinia uzupełniająca zawiera takie sformułowanie, które przeczy innym fragmentom opinii oraz stanowisku biegłego na rozprawie. Oto bowiem biegły w wielu fragmentach opinii mówi wprost, że uszkodzenia samochodu R. (...) musiały powstać w innych okolicznościach niż podane w zgłoszeniu szkody i wskazuje, że uszkodzenia samochodu M. zupełnie nie korelują z uszkodzeniami samochodu R. (...). Niestety na karcie 445 biegły pisze, że „do przedmiotowego zdarzenia z bardzo dużym prawdopodobieństwem nie mogło dojść w okolicznościach podawanych przez uczestników zdarzenia”. Innymi słowy biegły poza wskazanym ostatnio sformułowaniem kategorycznie stwierdza, że do takiego zdarzenia, jakie opisali uczestnicy w zgłoszeniach dojść nie mogło a w innym miejscu tenże biegły nie jest kategoryczny, ale mówi o bardzo dużym prawdopodobieństwie.

W ocenie Sądu Okręgowego mamy do czynienia nie tyle z niejasnością ale wręcz sprzecznością. Bardzo duże prawdopodobieństwo to nie jest pewność. Albo zdarzenie opisane przez uczestników z pewnością (kategorycznie) nie miało takiego przebiegu albo też zdarzenia o takim przebiegu z bardzo dużym prawdopodobieństwem nie było. Tak czy inaczej opinia biegłego jest wadliwa. Jednak wbrew stanowisku Sądu I instancji nie można przejść do wniosku, że opinia nie jest w pełni miarodajna i na tym poprzestać. Rozwiązanie zawiera art. 201 kpk. Sąd I instancji z tego instrumentu korzystał (k. 1043), niestety z mizernym skutkiem. Być może bardziej wnikliwe przesłuchanie biegłego na rozprawie przyniosło by inne efekty ale równie prawdopodobne jest to, że biegły wątpliwości powstałych na tle jego wcześniejszych wypowiedzi nie wyjaśni. W takiej sytuacji konieczne może się okazać powołanie innego biegłego, co również przewiduje art. 201 kpk. Nie można natomiast, jak to uczynił Sąd I instancji, zaniechać usunięcia wątpliwości i w efekcie zaniechać poczynienia kluczowego dla rozstrzygnięcia ustalenia a mianowicie czy kolizja zgłoszona ubezpieczycielowi w dwóch postępowaniach odszkodowawczych miała miejsce a jeśli tak, to czy jej przebieg odpowiadał temu co przedstawili ubezpieczycielowi uczestnicy kolizji.

Dlatego zaskarżony wyrok w zakresie wskazanym przez prokuratora ostać się nie mógł.

W postępowaniu ponownym Sąd I instancji może wykorzystać przepis art. 442 § 2 kpk, ale nie w zakresie mającym wpływ na ustalenie czy do kolizji o wskazanym przebiegu doszło.

W postępowaniu ponownym Sąd I instancji nie jest oczywiście związany ani prezentowaną w postępowaniach wcześniejszych oceną dowodów ani też poczynionymi wcześniej ustaleniami faktycznymi. Uwzględni jednak wyżej wskazane uwagi Sądu Okręgowego w Gliwicach.